



Mieszkańcy Torunia i miłośnicy przyrody zasadzili setki drzew i krzewów na Bydgoskim Przedmieściu w formie mikrolasu.

W sobotnie południe 9 listopada 2024 r. u zbiegu ulic Lindego i Słowackiego, na skraju tzw. Zajęczych Gór, nasadzono gęsto 660 drzew i krzewów wyłącznie rodzimych gatunków, tworząc mikrolas japońską metodą Miyawaki. W wydarzeniu udział wzięli mieszkańcy, przedstawiciele Rady Okręgu Bydgoskie, obecny był także prezydent Paweł Gulewski, który podkreślił, że jest to druga, po Gdańsku realizacja nasadzeń w formie mikrolasu w tej części kraju. – *Jest to bardzo specyficzna forma nasadzeń, przemyślana od A do Z. Nas mikrolas powstaje na niecałych 400 metrach kwadratowych, podzielonych na kwatery, na których wspólnie nasadzimy krzewy i drzewa, w tym, co ciekawe, drzewa owocowe, co jest rzadkością w miejscach mocno zurbanizowanych* – **mówił prezydent Paweł Gulewski**. Wykorzystanych gatunków roślin na terenie tego mikrolasu jest aż 39! Są wśród nich m.in. lipy drobnolistne, dwa gatunki klonu, trzy gatunki jarzębu, topole, osiki, leszczyny, wiśnie, grusze, śliwy i jabłonie, jałowiec, berberys, żarnowiec, trzmieliny, róże, bez, porzeczką, agrest i wiele innych. Jednocześnie prezydent zapowiedział, że w roku 2025 powstanie w Toruniu kolejny mikrolas, w innej niż ta lokalizacji.

Dlaczego została wybrana taka lokalizacja, **wyjaśnił Marcin Urbański, p.o.**

dyrektora Wydziału Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia: -

Znajdujemy się na terenie leśnym, więc kontynuacja nasadzeń jest tu jak najbardziej właściwa. Jest to również teren przekształcony, w czasie, kiedy obok budowana była zajezdnia tramwajowa, został zniwelowany, a co za tym idzie - bardzo ubogi w substancje odżywcze, co wynika również z jego budowy geomorfologicznej.

- Patrzymy na tę inwestycję z wielką nadzieją. Została bardzo profesjonalnie przygotowana przez specjalistów, poprzedzona analizami. Mamy nadzieję, że będzie wzorem dla kolejnych tego typu realizacji na terenie Bydgoskiego Przedmieścia -

mówił Maciej Stawiński, przewodniczący Rady Okręgu Bydgoskie.

Wykonawcą zadania jest firma Forest Maker, a jego koszt to 60 tys. zł. Firma wykonała już blisko 25 realizacji mikrolasów w Polsce. - *Metoda Miyawaki polega na tym, że wykorzystujemy ten materiał, który jest w danej lokalizacji. Przygotowaliśmy zatem tu glebę na metr głębokości, nic nie wywieźliśmy, zgodnie z gospodarką obiegu zamkniętego. Tak gęste nasadzenia zaś są typowe dla naturalnego odnawiania się lasów, zapewniają też bioróżnorodność. Dodatkowo te gatunki wędrują, sadząc mikrolas, dajemy zatem ster naturze -* **wyjaśnił dr Kasper Jakubowski z firmy Forest Maker.**

Zgodnie z zastosowaną tu metodą Miyawaki, rośliny zasadzono na odpowiednio przygotowanej glebie wzbogaconej wyłącznie naturalnymi i lokalnymi substancjami, bez użycia torfu, którego pozyskanie niszczy ekosystemy. Dodatkowo, dla jeszcze większej odporności i zdrowia mikrolasu, została tu zaszczepiona mieszanka grzybów mikoryzowych.

Metoda mikrolasów została opracowana przez wybitnego japońskiego botanika, Akire Miyawakiego. Jest to technika sadzenia lasów wraz z tworzeniem siedliska leśnego na niewielkiej powierzchni terenu. Metoda ta czerpie z obserwacji naturalnych procesów, ekosystemów leśnych zbliżonych do naturalnych i pierwotnych - jest wynikiem ponad 50 lat jej wdrażania w różnych częściach świata. Metoda Miyawaki pozwala w szybkim czasie stworzyć wielopiętrową strukturę puszczy, której naturalne odrodzenie zajmuje kilkadziesiąt lat. Zapewnia 2-, 3-krotnie szybszy wzrost drzew oraz zwiększa bioróżnorodność. Teren zostaje wzbogacony o ściółkę i martwe drewno, zapewniające schronienie owadom, dzikim zapylaczom i

wpływające na procesy glebotwórcze i zatrzymujące wodę.

Fot. © UMT 2024, autor: Agnieszka Bielecka, licencja: CC BY-NC 4.0















- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)